

Sygn. akt II W 371/21

POSTANOWIENIE

Dnia 09 kwietnia 2021 roku

Sąd Rejonowy we Włocławku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Jarosław Konopka

po rozpoznaniu w dniu 09 kwietnia 2021r. na posiedzeniu

w sprawie A. J. obwinionej o wykroczenie z art. 116§1a kw i inne

w przedmiocie odmowy wszczęcia postępowania

na podstawie art. 5§1 pkt 2 kpw

postanawia

1. Odmówić wszczęcia postępowania przeciwko obwinionemu A. J.

2. Kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa

UZASADNIENIE

Do Sądu Rejonowego we Włocławku Wydział II Karny wpłynął wniosek o ukaranie A. J. obwinionej o wykroczenie z art. 116§1a kw.

Oskarżyciel publiczny zarzucił A. J. , że w dniu 27 października 2020r. ok. godz. 17:00 we W. przy ul. (...), wbrew zakazowi zorganizowała zgromadzenie w liczbie przekraczającej 5 uczestników.

tj. o wykroczenie z art.116 §1a kw w zw. z art. 46a Ustawy z dnia 05.12.2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu chorób zakaźnych u ludzi w zw. z § 26 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia **26.02.2021** r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii .

Z dołączonych do wniosku o ukaranie dokumentów (min. k.2) wynika, że zgromadzenie miało charakter spontaniczny. Zarzucenie A. J. dokonania wykroczenia jest bezzasadne.

Zgromadzeniem spontanicznym (zgodnie z art. 3 ust 1 Prawa o zgromadzeniach) jest zgromadzenie, które odbywa się w związku z zaistniałym nagłym i niemożliwym do wcześniejszego przewidzenia wydarzeniem związanym ze sferą publiczną, którego odbycie w innym terminie byłoby niecelowe lub mało istotne z punktu widzenia debaty publicznej.

Zgromadzenie które odbyło się w dniu 27 października 2020 r. było wywołane decyzją Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 1/20 , który w odczuciu społecznym odziera z godności kobiety oraz narzuca im heroizm w podejmowaniu własnej, suwerennej decyzji o własnym zdrowiu fizycznym i psychicznym a konkretnie art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Decyzja obecnego Trybunału Konstytucyjnego, według protestujących obywaterek i obywateli zniweczyła treść Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997 r. w sprawie K 26/96. Orzeczenie Trybunału , które wywołało bunt społeczny, zostało odebrane jako skazywanie kobiet na tortury. Zakazuje tego art. 40 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Torturą byłoby zaś nakazywanie donoszenia ciąży w sytuacji poważnych wad płodu co powszechnie podnoszono w trakcie protestów w całym kraju. To hasła przewodnie trwających protestów.

W demokratycznym państwie prawa każdy wolny obywatel ma prawo do wyrażania swej opinii a jeśli podejmie sprzeciw obywatelski, również do kontestowania decyzji organów. Prawo do zgromadzenia spontanicznego nie może

być niczym reglamentowane co znaczy tyle, że nie może być ograniczane w jakikolwiek sposób. Definicja zgromadzenia odpowiada treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 18.09.2014 r. w sprawie sygn.. K 44/12 (OTK-A 2014/8, poz. 92). Pod wpływem tego wyroku nie zamieszczono w Prawie o Zgromadzeniach wcześniej występującego warunku co do liczby osób, jaka musi wystąpić, by mieć do czynienia ze zgromadzeniem. Trybunał Konstytucyjny uznał, że posłużenie się przez ustawodawcę definicją zgromadzenia jako zgrupowania obejmującego co najmniej 15 osób wprowadza element konstrukcyjny nieprzewidziany na gruncie konstytucyjnym, przy uwzględnieniu treści art. 57 Konstytucji RP.

Zgromadzenia spontaniczne mogą odbywać się w stanie epidemii. Wolność gromadzenia się w przestrzeni publicznej może być ograniczona wyłącznie w drodze ustawy. Nawet jednak w tej formie ograniczenie nie może unicestwiać wolności konstytucyjnej. Limitowanie liczby uczestników rozporządzeniem jest nieuprawnione.

W art. 57 Konstytucji RP zapisano zasadę wolności zgromadzeń. Przyjęto, że „Każdemu zapewnia się wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich. Ograniczenie tej wolności może określać ustawa” ale tylko w ściśle określonych warunkach. Prawa do gromadzenia się w przestrzeni publicznej nie można zawiesić nawet w stanie klęski żywiołowej (art. 233 ust. 3 Konstytucji) a w Polsce nie wprowadzono stanu klęski żywiołowej.

Odrębną kwestią jest analiza wprowadzonego rozporządzenia w sprawie zapobiegania epidemii, w zakresie radykalnych ograniczeń przemieszczania się i zgromadzeń obowiązujących na mocy rozporządzenia.

W tym kontekście trzeba podkreślić, że ograniczenia te wiążą bez formalnego wprowadzenia w Polsce stanu nadzwyczajnego opisanego w Konstytucji. Rozporządzenie to jest niekonstytucyjne: wkracza w wolności i prawa obywatelskie, których nie można znieść nawet w stanie nadzwyczajnym. Stan epidemii w rozumieniu ustawy, który nie jest stanem nadzwyczajnym, musi zakładać relatywnie mniejszy poziom ograniczeń praw i wolności. Nawet w stanie nadzwyczajnym nie można naruszyć clou danego prawa czy wolności, tym bardziej w stanie epidemii, który jest jedynie stanem ustawowym.

Zgodnie z Konstytucją RP, rozporządzenia jako akty wykonawcze do ustawy, muszą się utrzymywać w ramach wskazanych w delegacji ustawowej. Wyjście poza materię określoną w delegacji ustawowej powoduje, że rozporządzenie w tym zakresie nie znajduje oparcia na podstawie ustawowej i przyjmuje naturę tzw. rozporządzenia samoistnego, którego Konstytucja RP nie dopuszcza. Stanowi to naruszenie art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, wskazującym warunki ograniczenia w zakresie korzystania z praw i wolności, do których należy ustanowienie ograniczeń w drodze regulacji ustawowej. Zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP ustawowe ograniczenia konstytucyjnych praw i wolności nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Czasowe zawieszenie możliwości korzystania z określonych konstytucyjnych praw jest więc możliwe jedynie po wprowadzeniu stanu nadzwyczajnego.

Zakaz wprowadzony w drodze § 28 ust. 1 Rozporządzenia (zakaz organizowania zgromadzeń w rozumieniu art. 3 ustawy z dn. 24 lipca 2015 r. - Prawo o zgromadzeniach) prowadzi do naruszenia istoty wolności organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich, a zatem stoi w sprzeczności z art. 31 ust. 3 zdanie 2 w zw. z art. 57 Konstytucji. Zakaz ten stoi ponadto w sprzeczności z wyrażoną w art. 52 ust. 3 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji zasadą wprowadzania ograniczeń praw i wolności jedynie w drodze ustawy zwykłej oraz z wyrażonym w art. 233 ust. 1 a contrario Konstytucji zakazem wprowadzania ograniczeń prawa określonego w art. 57 poza stanem wojennym lub stanem wyjątkowym. Zakaz wprowadzony w drodze § 28 ust. 11 Rozporządzenia (zakaz organizowania innych zgromadzeń, niż określonych w § 28 ust. 1 Rozporządzenia) naruszać może m.in. wolność prowadzenia działalności gospodarczej (art. 22 Konstytucji), wolność zrzeszania się, (art. 58 ust. 1 Konstytucji) oraz prawo do strajku (art. 59 ust. 3 Konstytucji). W tym zakresie stoi on w sprzeczności z wyrażonym w art. 232 ust. 1 i ust. 3 a contrario Konstytucji zakazem wprowadzania ograniczeń ww. praw poza stanem klęski żywiołowej i z wyrażonym w art. 31 ust. 3 Konstytucji zakazem wprowadzania ograniczeń w innej drodze, niż ustawa zwykła. Sprzeczność wskazanych ograniczeń i zakazów z Konstytucją, ich naruszenie przez osoby wykonujące ograniczane prawa i wolności nie może rodzić w stosunku do nich negatywnych skutków prawnych (także M. Chmaj, Komentarz do Konstytucji RP. Art. 30, 31, 32, 33, Warszawa 2019. W. Sokolewicz, K. Wojtyczek, L. Garlicki, M. Zubik, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom

II, wyd. II, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2016, komentarz do art. 57 Konstytucji. P. Tuleja (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, WKP, Warszawa 2019, [LEX/el.], komentarz do art. 232 Konstytucji).

Kolejnym argumentem dla odmowy wszczęcia postępowania w sprawie A. J. jest to, że z samej definicji „spontaniczności” należy – w drodze wykładni językowej – wyprowadzić pogląd, że zgromadzenie spontaniczne nie może być „organizowane”. Organizowanie czegoś co jest spontaniczne to oksymoron.

To, że A. J. kontaktowała się z innymi osobami na portalu społecznościowym F. w sprawie protestu nie może świadczyć o tym, że go organizowała. W dobie XXI wieku każdy chce i może przekazać informację szybko i w sposób, który umożliwi innym zapoznanie się z informacją – nie jest to jednakże żadna „organizacja”. Spontaniczność zgromadzenia nie stoi w sprzeczności z chęcią kontaktowania się z innymi osobami zainteresowanymi protestem a wręcz jest rzeczą naturalną również jeśli chodzi o miejsce i czas zaistnienia protestu społecznego. „Skrzykiwanie się” na takie wydarzenie nie traci cech spontaniczności. Zgodnie ze słownikiem języka polskiego (PWN) spontaniczny to „będący odruchową, nieprzemyślaną wcześniej reakcją na coś” a nie można przecież planować czegoś co jest odruchowe. Synonimami pojęcia „spontaniczny” jest też śmiałość, normalność, swoboda, prostota, automatyzm, otwartość, naturalność, żywiołowość, automatyczność i **bezplanowość**.

Na marginesie powyższego należy dodać, że w przypadku rozporządzenia sąd ma prawo odmówić jego zastosowania, jeśli stwierdzi, że zostało ono wydane z przekroczeniem granic upoważnienia ustawowego bądź pozostaje w hierarchicznej niezgodności z aktami wyższego rzędu. Sędziowie podlegają bowiem tylko Konstytucji i ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP), ale nie podlegają aktom wykonawczym wydanym z naruszeniem ustawy lub Konstytucji.

Biorąc powyższe pod uwagę należało orzec jak w sentencji postanowienia.